

Szymański, Zbigniew

Pięciolecie Wiosennych Koncertów Organowych

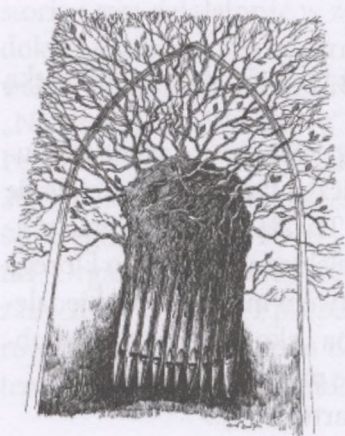
Przegląd Pruszkowski nr 1, 42-44

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pięciolecie Wiosennych Koncertów Organowych



Pięć lat temu, dzięki inicjatywie Prezydenta Miasta Pruszkowa pana Jana Starzyńskiego zapadła decyzja o reaktywowaniu koncertów organowych w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza. Ówczesny proboszcz parafii, ksiądz dziekan Józef Podstawka inicjatywę przyjął z wielką życzliwością. Gdy profesor Kędracki zrezygnował z organizowania koncertów, organy wybudowane w latach 90-tych wielkim nakładem sił i środków, nie były w pełni wykorzy-

stywane. Kontynuację znakomitej tradycji zaproponowano mnie, co było tyleż wielkim zaszczytem, co ogromnym wyzwaniem.

Pierwszy koncert organowy miał się odbyć 2 maja. Od strony organizacyjnej wszystko było dopięte już niemal na ostatni guzik. Tymczasem miesiąc wcześniej, 2 kwietnia 2005 z Rzymu nadeszła najtragiczniejsza wiadomość dla Polaków od czasów II wojny światowej – zmarł papież Jan Paweł II. Zadawałem sobie pytanie: czy w smutnym czasie, po stracie tak kochanego przez niemal wszystkich Polaków duchowego Ojca, ktoś przyjdzie słuchać muzyki?

Wraz z moimi przyjaciółmi: profesorami Romanem Gryniem – czołowym polskim trębaczem i Sławomirem Kamińskim – znakomitym organistą, staraliśmy się dobrać na tę okazję odpowiedni repertuar. I udało się – dwa koncerty, które panowie zagrali, zgromadziły łącznie ponad pół tysiąca osób, a do dziś dźwięczy mi w uszach cisza, która nastąpiła po zadedykowanym „naszemu” papieżowi utworze „Cisza” Nino Roty. Publiczność wysłuchała go podczas obu koncertów na stojąco – nikt nie bił braw, jedynie usta wiernych bezszelestnie poruszały się w modlitwie. Konferansjer Jacek Knadel nie mógł wydobyć głosu ze wzruszenia, by zapowiedzieć dalszą część koncertu...

Idea organizowania Wiosennych Koncertów spotkała się z dużym zainteresowaniem i wpisała się na stałe nie tylko w kościele św. Kazimierza, ale jeszcze w dwóch pruszkowskich parafiach: Niepokalanego Poczęcia NMP na Żbikowie i św. Edwarda w Tworkach. Było to możliwe dzięki życzliwości Księży Proboszczów poszczególnych parafii: Józefa Podstawki i jego następcy Mariana Mikołajczaka, Józefa Tchorza i trzech kolejnych proboszczów Parafii św. Edwarda: Krzysztofowi Kofkowi, Kasprowi Kisieleńskiemu i Zenonowi Tomczakowi.

Obok finansowego wsparcia ze strony Miasta Pruszkowa, pomocną dłoń wyciągnął pruszkowski „Herbapol” i „Asmet” z Reguł, a od drugiego cyklu także Powiat Pruszków. I chociaż w tym roku na skutek kryzysu „Herbapol” się wycofał, to wkład Powiatu i osobiście Pani Starosty Elżbiety Smolińskiej zwiększył się tak znacznie, że pozwolił na zorganizowanie największego koncertu w pięcioletniej historii wiosennego cyklu z udziałem „Poznańskich Słowików”.

Oprócz wcześniej wspomnianych, w murach pruszkowskich świątyń przez cztery lata gościli tak znakomici muzycy, jak: Konstanty Andrzej Kulka, Joachim Grubich, Andrzej Chorościński,

Roman Perucki, Józef Skrzek, Georgij Agratina, Bengt Tribukait, Magdalena Aparta, Roberto de Thierry, Lindsay Davidson, Alessandro Travaglini; zespoły „Rubinstein Quartet” – kwartet smyczkowy, „The Gdańsk Philharmonic Brass” – kwartet instrumentów dętych, „Glass Duo” – duet harfy szklanej Anny i Arkadiusza Szafranców, „Con Brio” – trio harmonijek ustnych, „Selesz” – kapela góralska i wielu, wielu innych świetnych artystów.

Wszystkie z dotychczasowych 24 koncertów miały swoją historię i atmosferę, ale mam tutaj zbyt mało miejsca, aby to wszystko opisać – może kiedyś przyjdzie na to pora.

Na koniec chciałbym gorąco podziękować wszystkim współorganizatorom i mecenasom sztuki za pomoc w realizacji imprez oraz wszystkim wiernym słuchaczom za liczne uczestnictwo.